

Ten, kto ciągnie swój pług

(13 niedziela zwykła, rok C, Łk 9, 51-62)



Oracz bierze swój pług, lemiesz i odkładnicę, przygotowuje ziemię żyzną, na której będzie mógł posiać ziarno. Wszyscy właściwie jesteśmy oraczami, a Jezus wzywa nas, abyśmy za Nim poszli. Ciągnie za nas nasz wózek. Skierowany do przodu, otwiera nam ziemię, tak jak my otwieramy serce, aby inni otrzymali Jego słowo.

Jeśli Jezus prosi nas, aby nie oglądać się do tyłu, to czyni po to, aby bruzda była nakierowana prosto. Nasza misja wymaga uwagi i trzeba, abyśmy jak On, koncentrowali się na tym, co jest przed nami, na naszym stawaniu się, a nie na przeszłości. I gdy przez brak szczęścia potykamy się, jest po to, aby nas podnieść, gdyż jesteśmy trochę jak

biegacze przez płotki, którzy nie muszą łagodzić wysiłku, nawet gdy powalają jeden z płotków, który powinni przeskoczyć.

To wezwanie do kroczenia za Nim jeśli jest dla nas bardzo silne, nie jest narzucone. Jezus pozostawia nam wolny wybór, uprzedzając nas, że praca będzie trudna, że ziemia nie pozwoli się łatwo zaorać i że będziemy dalecy od komfortu, który może nam dać dom, rodzina, czy przyjaciele. Prosi nas rzeczywiście, abyśmy określili nasze priorytety i odrzucili wszystkie zbędne rzeczy i fałszywych idoli, którzy zapełniają nasze życie. Przebywać z Jezusem drogę, która prowadzi ciągle dalej, w rzeczywistości oznacza życie Ewangelią krocząc wg jej wskazówek, aby móc włożyć płaszcz proroka.

Tak, Chrystus pozostawia nam wolność wyboru, jakie życie chcemy prowadzić i czy pragniemy iść za Nim czy nie.

W moich oczach wybór jest jasny: będę szedł tą bruzdą, którą wytyczyłem z Jego pomocą, siejąc Jego słowo w miarę, jak będę posuwał się krocząc Jego śladami. Jak ten człowiek z Ewangelii, który wyznaje z żarliwością „Pójdę wszędzie tam, gdzie Ty będziesz”, będę szedł za Chrystusem, prowadząc pług, który mi dał i który ciągnie dla mnie. Będę mógł więc podziwiać odbicie Jego twarzy na odkładnicy stalowej, która bez przerwy zanurza się w ziemi, aby otwierać serce ludzi.

Bernard Vollerin, tłumaczenie: Joanna Szubstarska